

Kamil POTRZUSKI*

<https://orcid.org/0000-0001-6798-7629>

Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania

Jak cytować [how to cite]: Potrzuski K., *Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2020, t. 3, nr 1, s. 29–44.

Unrealised Elements of Central Institute of Physical Education. A Contribution to the History of Józef Piłsudski University of Physical Education in Warsaw on 90th Anniversary

Abstract

Central Institute of Physical Education, designed by Edgar Norwerth, was completed in 1929. From the very beginning, it became one of the most recognizable investments of the interwar Warsaw. Its history is relatively well – known. However, researchers paid less attention to the unrealised elements of the project. The aim of this article is to reconstruct unaccomplished and therefore almost completely forgotten facilities – central stadium, rowing course, outdoor swimming pool, fountain, coloured elevations, according to the interwar documents and press. The reconstruction would be followed in compare to other representational sporting investments of interwar Warsaw – the Polish Army stadium and the Służewiec horse-racing track.

Keywords: investment, project, unrealised, Warsaw, Central Institute of Physical Education.

* dr, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie; e-mail: kamil.potrzuski@awf.edu.pl

Streszczenie

W 1929 r. oddano do użytku wyższą szkołę zawodową wychowania fizycznego. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego, projektu Edgara Norwertha, stał się jedną z najlepiej rozpoznawalnych warszawskich inwestycji okresu międzywojennego. Jego historia była przedmiotem wielu opracowań, rzadko jednak odnosiły się one do tej części inwestycji, której nie udało się zrealizować. W niniejszym tekście, na podstawie źródeł archiwalnych oraz materiałów prasowych, poddane analizie zostają nieureczywistnione, a przez to niemal zupełnie zapomniane elementy bielańskiej inwestycji – stadion reprezentacyjny, tor wioślarski, otwarta pływalnia, fontanna, kolorowe elewacje. Tłem porównawczym rozważań będą inne reprezentacyjne inwestycje sportowe Warszawy międzywojennej – Stadion Wojska Polskiego oraz tor wyścigów konnych na Służewcu.

Słowa kluczowe: inwestycja, projekt, niezrealizowany, Warszawa, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego.

Z chwilą odzyskania w 1918 własnej państwowości w Polsce rozpoczął się długotrwały i żmudny proces odbudowy struktur państwowych¹. Wśród aspektów wymagających wytężonej pracy należało stworzenie silnej polskiej armii, upowszechnienie oświaty czy rozwój samorządności². W każdej z tych dziedzin potrzebne były fachowe kadry. Pilnym zadaniem, ważnym ze względów wychowawczych, zdrowotnych i potencjału obronnego kraju, było podniesienie sprawności fizycznej społeczeństwa. Cel ten nie był jednak łatwy do osiągnięcia ze względu na zbyt małą ilość dobrze przygotowanych nauczycieli wychowania fizycznego, instruktorów, trenerów³. Instruktorów potrzebowało również wojsko⁴.

W pierwszych latach niepodległości powstały w II Rzeczypospolitej instytuty kształcące specjalistów w zakresie kultury fizycznej przy uniwersytetach w Krakowie i Poznaniu, Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów w Poznaniu (1921) i Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie (1925). Z różnych względów ich działalność nie odpowiadała państwowemu i społecznemu zapotrzebowaniu na specjalistów wychowania fizycznego i sportu. „Za wyjątkiem wojskowej szkoły, jeszcze najlepiej wyposażonej [CWSGiS – przyp.

¹ Praca została wykonana przy wykorzystaniu środków finansowych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach realizowanego w latach 2016–2018 na Akademii Wychowania Fizycznego projektu badawczego DM-53.

² O formowaniu się II Rzeczypospolitej i pierwszych latach tego państwa szerzej pisze A. Gąlicki, *Drugiej Rzeczypospolitej początki*, Wrocław 1996.

³ Z powstałych w pierwszym okresie działalności Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego wyliczeń wynikało, iż brakuje nauczycieli przeszkolonych tak, aby być w stanie prowadzić przynajmniej podstawowe zajęcia wychowania fizycznego w co najmniej 13 952 szkołach powszechnych, 902 szkołach średnich, 141 seminariach nauczycielskich, a także 15 instruktorów wojewódzkich i 274 powiatowych. CAW, PUWFiPW, I.300.69.90, *Referat. Zapotrzebowanie na personel instruktorski wychowania fizycznego*, niedatowany (ok. 1927 r.), karta nienumerowana, s. 1–4.

⁴ W wojsku liczbę brakujących instruktorów (z wyszczególnieniem deficytów w poszczególnych jednostkach) oszacowano na 290 osób. Łącznie w szkołach oraz instytucjach cywilnych i jednostkach wojskowych brakowało znacznie ponad 15 tys. specjalistów. Zob. tamże, s. 3–4.

K.P.] wiodły [one] żywot ubogi, cierpiąc dotkliwie z powodu braku pomieszczeń, terenów, a nawet fachowych sił do prowadzenia wykładów i ćwiczeń praktycznych” – oceniał przyszły dyrektor CIWF, płk Władysław Osmolski⁵.

Po zamachu majowym i dojściu do władzy obozu politycznego kierowanego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego zmienił się klimat wokół spraw wychowania fizycznego i sportu. Władze sanacyjne przywiązywały szczególną wagę do kondycji fizycznej społeczeństwa, widząc w niej sposób na podniesienie możliwości obronnych kraju. Promowano hasło „naród pod bronią”.

Decyzję o stworzeniu wyższej szkoły zawodowej i instytutu badawczego, który miał się stać kuźnią kadr dla wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i sportu, podjęto na pierwszym posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego w 1927 r. i szybko wcielono w życie. Już jesienią 1929 r. w oddanym do użytku Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego rozpoczął zajęcia pierwszy rocznik słuchaczy⁶. Do dyspozycji mieli oni nowoczesny gmach główny z charakterystycznym wewnętrznym dziedzińcem, a w nim sale dydaktyczne, gimnastyczne, laboratoria, halę ćwiczeń, jadalnię. Zbudowano również internat żeński oraz budynki mieszkalne. Wybudowano pływalnię, choć wymagała ona jeszcze prac wykończeniowych. „Na całość urządzeń Instytutu składają się jeszcze boiska, bieżnie i urządzenia lekkoatletyczne o ogólnej powierzchni 42 990 m², drogi, place i chodniki o powierzchni 19 200 m², wreszcie urządzone trawniki i skwery o powierzchni 78 000 m²” – pisał kierownik budowy Maksymilian Dudryk⁷. Pod budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego przeznaczono ponad 70 ha terenu położonego na terenie lasów i łąk na północ od administracyjnej granicy Warszawy⁸. Gmach uczelni od chwili rozpoczęcia przez nią działalności dydaktycznej uchodził za przykład nowoczesnej, funkcjonalnej architektury o wysokich walorach użytkowych, a także wizytówkę stolicy i przy-

⁵ W. Osmolski, *Bielany*, „Stadion” 1929, nr 49, s. 3.

⁶ Na przytoczenie zasługują niektóre przytaczane przez Dudryka dane statystyczne, ukazujące skalę inwestycji. Oto garść z nich: „na przeprowadzenie budowy Instytutu potrzeba było okrągło 293 000 dniówek robotniczych i 5300 wagonów piętnastotonowych materiałów budowlanych, z czego okrągło przypada [...] na cegłę 6 300 000 sztuk. Wszystkie materiały były dostarczane na plac budowy wagonowo na bocznicę własną, gdzie były rozładowywane i rozwożone po rozległym placu budowy kolejką wąskotorową”. Zob. M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanych*, „Architektura i Budownictwo” 1930, nr 11, s. 430–431.

⁷ M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu...*, s. 430–436.

⁸ W czasach zaborów znajdował się tu obóz letni rosyjskiego garnizonu Warszawy. Na zachodzie teren przylegał do Szosy Zakroczymskiej (dziś ul. Marymonckiej), na południu do ulicy Podlesnej, gdzie znajdował się drewniany budynek dawnej cerkwi polowej, w okresie międzywojennym wykorzystywanej jako punkt pobytu półkolonijnego dzieci z okolicznych domów ubogiego Marymontu (obecnie znajduje się tam socrealistyczny gmach Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej). Jego północny zaś kraniec rozciągał się wśród pól bielańskich niemal do „drogi ku kamedułow”, prowadzącej do dawnego klasztoru kamedułów, założonego przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego (obecnie ulica Dewajtis).

kład możliwości inwestycyjnych Polski międzywojennej. Inwestycja oddana do użytku w 1929 r. stanowiła jednak zaledwie część pierwotnego projektu.

Prace projektowe Departament Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych powierzył profesorowi Politechniki Warszawskiej, Edgarowi Norwerthowi. Niezależnie rozpisano z terminem 1 maja 1928 r. konkurs na budowę uczelni, który rozstrzygnięto w czerwcu, nagradzając między innymi projekty Jadwigi Dobrzyńskiej i Zygmunta Łobody oraz inż. Leszczyńskich. Edgar Norwerth pisał o konkursie:

Pomimo normalnej pracy nad projektem niżej podpisanego, w celu szerszego oświecenia sprawy, komitet budowy postanowił ogłosić konkurs. [...] Konkurs nie został wykorzystany. Nie dlatego, żeby projekty były złe lub nie odpowiadały programowi, tylko dlatego, że konkurs został rozpisany podług wstępnego, z grubsza naszkicowanego programu, który po zgłębieniu go przez komisję [...] został gruntownie zmieniony, a raczej obcięty prawie o połowę, z powodu nadmiernych kosztów⁹.

W wypowiedzi tej pojawia się charakterystyczny dla dziejów budowy CIWF problem połączenia reprezentacyjności, monumentalności oraz wysokiej funkcjonalności przy ograniczonych środkach. Ostateczny kształt uczelni musiał być formą kompromisu pomiędzy ambicjami projektantów i czynników rządowych, a możliwościami technicznymi i finansowymi. Nie wszystkie założenia projektu mogły zatem zostać zrealizowane. To właśnie niezaistniałe, a przez to zupełnie niemal zapomniane elementy kompleksu są tematem niniejszego tekstu. Artykuł, w zamyśle autora, stanowić ma przyczynek do badań nad historią uczelni w roku jubileuszowym.

Kwestią, która wymagała rozstrzygnięcia na samym początku prac projektowych było rozplanowanie przestrzenne uczelni. Projektując założenie urbanistyczne CIWF, Norwerth brał początkowo pod uwagę przesunięcie całości kompleksu nieco dalej na północ, tak aby oś Alei Zjednoczenia nie kończyła się budynkami uczelni, ale dochodziła aż do Wisły. Architekt antycypował, iż w ciągu kilkunastu lat zaistnieje możliwość budowy przeprawy, która, łącząc się z projektowanymi arteriami na praskim brzegu – między innymi Aleją Olszynki Grochowskiej, a także ul. Wolską i trasą przebiegającą przez Szczęśliwicę, Rakowiec, Siekierki i projektowany most łączący Siekierki z Gocławiem i dalej Kawęczynem¹⁰ – stworzy komunikacyjną obwodnicę Warszawy, z którą uczelnia

⁹ E. Norwerth, *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego*, „Architektura i Budownictwo” 1930, nr 11, s. 405. Zdanie to świadczy, iż równoległe do prac projektowych trwały prace koncepcyjne nad programem nauczania w CIWF. Wynika z tego, iż program zajęć został w decydującej fazie prac przygotowawczych znacząco okrojony, co musiało wpłynąć na zmniejszenie skali inwestycji.

¹⁰ Most projektowany był również z myślą o ostatecznie niezrealizowanym lotnisku komunikacyjnym na Gocławiu i dzielnicą olimpijską na Siekierkach. Był uwzględniony w ogólnych planach zagospodarowania przestrzennego Warszawy z 1931 r., przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie, kolekcja map i planów Warszawy, sygn. 1004/IV.

będzie sąsiadować. Pomysł, oceniony ostatecznie jako niemożliwy do zrealizowania w dającej się przewidzieć przyszłości, został zarzucony¹¹.

Ostatecznie ustalony plan sytuacyjny wiązał się z przedłużeniem Al. Zjednoczenia i umieszczeniem wewnętrznego dziedzińca uczelni na jej osi. Wschodnie skrzydło gmachu osadzono na słupach. Sam architekt decyzję tę skomentował następująco:

Dla zachowania wzrokowego efektu ciągłości Alei, odsunęliśmy się na bok z głównym akcentem zamknięcia [...] Przedłużenie osi Alei wpada w szeroką przerwę pomiędzy dwiema częściami budynku, połączonymi przejściem na drugim piętrze, opartym na szeregu słupów, tworzących rodzaj propylejów. W ten sposób chcieliśmy zachować cenne wrażenie przestrzeni z widokiem na wierzchołki Lasu Bielańskiego [...]. Nawiązanie do osi ulicy przesądzało, na dobre, wewnętrzne rozplanowanie terenu¹².

Umieszczenie wschodniego skrzydła na propylejach nie miało jedynie funkcji estetycznej. Na wschód od gmachu głównego uczelni planowana była realizacja dalszych obiektów sportowych, do których przejście miało prowadzić.

Gdy ukształtowała się koncepcja przestrzenna instytutu, rozpoczęto budowę największej dotychczas inwestycji związanej z kulturą fizyczną w Warszawie międzywojennej¹³. Pierwszą cegłę wmurowano 28 maja 1928 r., uroczyste położenie kamienia węgielnego miało miejsce w czerwcu, a do 3 września uruchomiono roboty na wszystkich odcinkach projektu z wyjątkiem pływalni krytej¹⁴. Największe natężenie robót miało miejsce w październiku 1928 r. – w budowę zaangażowanych było ponad 1300 robotników. Do początku grudnia tego roku praktykowano pracę systemem zmianowym, i to mimo, posługując się słowami Dudryka, „znacznej mechanizacji pracy, uskuteczniejszej przez 4 betoniarki, 4 windy elektryczne do podwożenia materiałów i sieci wewnętrznej kolejki wąskotorowej na całym placu budowy”¹⁵. Prace wykończeniowe gmachu głównego pochłonęły w okresie od wiosny do jesieni 1929 r., większość środków na całość przedsięwzięcia. Stan realizacji inwestycji w listopadzie 1930 r. Dudryk opisywał w następujący sposób:

¹¹ Norwerth brał również pod uwagę projekt sytuujący CIWF prostopadle do ul. Marymonckiej, jako akcent zamykający Aleję Zjednoczenia. Pomysł ten został odrzucony ze względu na utratę walorów widokowych. Zob. E. Norwerth, *Centralny Instytut...*, s. 412–413.

¹² Tamże.

¹³ Przed uruchomieniem budowy należało rozwiązać kilka trudności, między innymi unormować sprawę sąsiedztwa z wojskową strzelnicą garnizonową na Forcie Bielany. W kwietniu 1928 r. Dudryk skarżył się dyrekcji PUWFiPW, że „w Lasku Bielańskim, w miejscu, gdzie stoją doły piaskowe, tuż przy wydzielonym terenie na składowiska pod budowę CIWF na Bielanych, odbywają się w godzinach porannych ostre strzelania z karabinów maszynowych garnizonu miejscowego. [...] Proszę uprzejmie PUWFiPW o przeprowadzenie zakazu używania terenów budowy CIWF na strzelnicę wojskową, względnie o przeniesienie strzelnicy na inne miejsce, aby prace budowlane mogły się odbywać bezpiecznie bez przerwy”. Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.169, *Pismo kierownika budowy CIWF do PUWFiPW z 16 kwietnia 1928*, karta nienumerowana. Sprawę udało się załatwić pomyślnie.

¹⁴ M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu...*, s. 430–436.

¹⁵ Tamże, s. 430.

Instytut korzysta obecnie z budynków mieszkalnych, internatów, laboratoriów podręcznych i głównych, auli, sal gimnastycznych i wieży ciśnień. Niezupełnie wykończoną pozostała wielka sala gimnastyczna i hala ćwiczeń, w ogóle niewykończonym wewnątrz jest obiekt pływalni krytej¹⁶.

Był to już okres wielkiego kryzysu gospodarczego, stawało się więc jasne, iż wykończenie pływalni czy hali ćwiczeń przedłuży się i pochłonie pozostałe środki finansowe, zaś najambitniejsze założenia projektowe CIWF stracą szansę na realizację.

Pierwotny plan uczelni zakładał, iż elementem kompleksu będzie reprezentacyjny stadion sportowy z obszernymi trybunami. Stadion miał posiadać własne połączenie z komunikacyjne z centrum Warszawy poprzez dodatkową pętlę tramwajową poniżej poziomu skarpy warszawskiej i stanowić niezależną strukturę, niewykorzystywaną w codziennej pracy dydaktycznej na uczelni. Jak wyobrażał sobie Norwerth, w czasie wielkich imprez rozgrywanych na stadionie, „przejazd główny miałby pozostać jako komunikacja wewnętrzna, oraz specjalnie «reprezentacyjna» dla gości «honorowych». Propylee mogą się przydać na przyszłość jako punkt wyjścia jakiegoś biegu maratońskiego, przy ewentualnym wykorzystaniu przylegających terenów na olimpiadę sportową”¹⁷. Istniejące źródła dotyczące tego obiektu są niejednoznaczne, trudno ustalić zatem szczegółowe informacje dotyczące planowanych urządzeń stadionu, jego pojemności i przeznaczenia (zawody krajowe czy również międzynarodowe). Można się domyślać, że realizowany byłby zgodnie ze wzorcem amsterdamskim¹⁸, a więc znalazłoby się w nim boisko piłkarskie, bieżnia lekkoatletyczna, tor kolarski oraz trybuna kryta z urządzeniami pomocniczymi, takimi jak kasy biletowe, szatnie, bufet, restauracja, być może hotel lub pokoje noclegowe dla zawodników przyjezdnych.

W zasadność budowy stadionu reprezentacyjnego powątpiewano jeszcze przed rozpoczęciem prac. 18 i 19 stycznia 1928 r. odbyła się w Poznaniu konferencja z udziałem przedstawiciela PUWFiPW płk. Tomasza Krzyskiego, Dudyka, Norwertha i poznańskich specjalistów wychowania fizycznego. W jej protokole czytamy:

Przeciw budowie stadionu z wielkimi trybunami oświadcza się Komisja dlatego, że koszt budowy i utrzymania stadionu byłby wygórowany, należy od szkoły usunąć zgiełkliwe imprezy zawodów i nie dopuszczać wielkich mas ludzi na teren szkoły, inicjatywa urządzania zawodów i połączona z tym finansowa ich organizacja powinna pozostać w rękach prywatnych klubów sportowych¹⁹.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 415.

¹⁸ Taki nieformalny wzorzec ukształtował się po igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r., kiedy to projektant tamtejszego wielofunkcyjnego stadionu olimpijskiego, holenderski architekt Jan Wils, otrzymał złoty medal w olimpijskim konkursie sztuki w konkurencji „architektura”.

¹⁹ CAW, PUWFiPW, I.300.69.90, *Protokół Konferencji nr 1 w sprawie ustalenia programu rozbudowy CIWF, spisany w Poznaniu dn. 19 stycznia 1928*, k. 251, s. 5. Cytowane uwagi zostały w tym dokumencie przekreślone niebieską kredką.

Realizacji obiektu zaniechano ze względu na koszty, zwłaszcza, iż w 1929 r. realizowano w stolicy budowę Stadionu Wojska Polskiego. O przedsięwzięciu wspominano jednak jeszcze przez kilka lat. W 1933 r., podczas prac przygotowawczych do organizacji w Warszawie wystawy światowej uświetniającej 25. rocznicę odzyskania niepodległości, płk. Zygmunt Gilewicz, przyszły rektor uczelni, na posiedzeniu podsekcji sportowej Tymczasowego Komitetu Wystawy przypomniał o stadionie reprezentacyjnym na Bielanych i zasugerował, że jego realizacja byłaby możliwa w trakcie przygotowywania wystawy. W dokumentach pojawiają się też wyliczenia szacunkowych kosztów budowy stadionu – wspominane kwoty są jednak bardzo rozbieżne i wahają się od 2 do 12 milionów złotych. W pracach komisji z 1933 r. pojawia się w kontekście bielańskich obiektów określenie „olimpiada”, trudno jednak powiedzieć, czy rzeczywiście kiedykolwiek poważnie myślano o przeprowadzeniu igrzysk olimpijskich na terenie wzbogaconego o niezbędną infrastrukturę CIWF²⁰.

Od stadionu ku Wiśle miała prowadzić reprezentacyjna promenada doprowadzająca do trybun toru wioślarskiego na stojącej wodzie starorzecza Wisły w rejonie Kępy Potockiej. Tor wioślarski w tym miejscu znalazł się w ogólnych planach zagospodarowania przestrzennego Warszawy z 1931 r., jednak nigdy nie podjęto prób jego realizacji. Dodajmy, iż w drugiej połowie lat trzydziestych więcej mówiło się o budowie sztucznego akwenu dla wioślarzy w rejonie Siekierok, który miał być areną wioślarskich mistrzostw Europy w 1941 r., a w dalszej przyszłości być może nawet częścią projektowanej dzielnicy olimpijskiej.

W pierwotnych założeniach CIWF stadionowi reprezentacyjnemu miała towarzyszyć betonowa pływalnia otwarta. Źródła niewiele mówią o szczegółach tego projektu. Wiemy jednak, iż chodziło o obiekt żelbetowy, o wymiarach olimpijskich – długości 50 i szerokości 20–25 m., głębokości od 1 do 4,5 m. (przystosowanym zatem także do skoków do wody), w którym nie zabraknie „szatni i natrysków dla 300 osób, pokoju administracyjnego, fryzjera, składów i ubikacji pomocniczych z urządzeniami dla pompowania wody, filtrowania i sterylizowania wody, z drogą dojazdową, chodnikami, robotami ogrodniczymi”²¹. Szacowany koszt tej części inwestycji wynieść miał 450 000 zł. Pływalnia, przy której planowano również plażę²², miałyby zapewne służyć zarówno organizacji międzynarodowych zawodów, jak i wypoczynkowi studentów, a w przyszłości być może zwykłych warszawiaków, odgrywając podobną rolę jak popularne po wojnie baseny Skry, Warszawianki i Legii²³.

²⁰ CAW, PUWFiPW, I.300.69.92, materiały pt. *Wystawa światowa w r. 1943 – prace przygotowawcze*.

²¹ CAW, PUWFiPW, I.300.69.91, *Likwidacja spraw kierownictwa budowy CIWF*, grudzień 1930, karta nienumerowa, s. 7.

²² *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanych pod Warszawą*, „Wychowanie Fizyczne” 1929, nr 1, s. 28.

²³ W okresie międzywojennym wykorzystanie bielańskiej pływalni i basenów na świeżym powietrzu do masowej rekreacji warszawiaków nie wchodziło w grę. Przestrzeń uczelni nie była bowiem ogólnodostępna. Wstęp na teren CIWF wymagał uzyskania odpowiedniej przepustki.

Innym niezrealizowanym elementem projektu pozostał teren rekreacyjny ulokowany pomiędzy obecnymi stadionami: lekkoatletycznym i do rugby, gdzie znajduje się pomnik Janusza Kusocińskiego. Pomysł umieszczenia na tym terenie fontanny, ogrodu oraz ławeczek sam Norwerth określał jako ekstrawagancki i przewidywał, że jego realizacja jest mało prawdopodobna.

Przestrzeń pomiędzy dwoma głównymi boiskami została zarezerwowana na teren dekoracyjny i kwietnik, co, tymczasem, wraz z fontanną, mającą stanowić centrum dekoracyjnej kompozycji terenowej, nie ma, niestety, najmniejszych widoków realizacji, i na długo pozostanie na papierze jako danina tej skromnej dozy romantyzmu, jakiej się dopuścił autor²⁴.

Kolejnym przewidzianym w projekcie Norwertha elementem kompozycji był budynek mieszczący salę sportów walki. Miał on stanowić wyraźny akcent zamykający korytarz sal gimnastycznych. Nie zrealizowano go ze względów finansowych, co zdaniem Norwertha obniżyło wartość estetyczną tej części uczelni. „W ostatecznym projekcie Instytutu [...] istniał jeszcze jeden akcent, piętrowy blok połączonych sal szermierki i boksu. W obecnym stanie, po odrzuceniu ze względów oszczędnościowych wspomnianych sal, hala od frontu została zbyt mało rozciągnięta, a frontowy rytm za krótki i niedorozwinięty” – pisał projektant²⁵. Chwalone przez krytyków architektury pawilony sportów walki projektu architekta i olimpijczyka Wojciecha Zabłockiego, o rzadko spotykanych w Polsce wklęsłych dachach przywodzących na myśl latające dywany, zostały dobudowane do kompleksu akademii dopiero po II wojnie światowej²⁶.

W materiałach archiwalnych znajdujemy informację, iż zamykając pierwszy etap działalności Kierownictwa Budowy CIWF²⁷, przewidywano realizację przystani wioślarskiej na Wiśle, wraz z „pogłębieniem zatoki rzecznej i regulacją brzegów, z pływającym drewnianym hangarem na łodzie i potrzebny sprzęt wioślarski, z kabinami i szatniami, mieszkaniem stróża, pomieszczeniem administracji, na bieliznę, z wykonaniem drogi dojazdowej i chodników”²⁸. Mimo iż koncepcję stworzenia toru wioślarskiego porzucono, nawet ten skromniejszy plan połączenia uczelni z Wisłą i wykorzystania rzeki dla potrzeb bielańskich studentów nie doczekał się realizacji.

²⁴ M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu...*, s. 416.

²⁵ Tamże, s. 420.

²⁶ Wklęsły dach zastosował Zabłocki również przy realizacji hali gier zespołowych, także uważanej za bardzo wartościową pod względem architektonicznym. Zob. J. Zieliński, *Bielany – przewodnik historyczny*, Warszawa 2015, s. 347, także W. Dorcz, *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Przewodnik*, Warszawa 2015, s. 81–83.

²⁷ Dokumentację działalności tej instytucji, która kierowała również innymi pracami inwestycyjnymi na obiektach sportowych w Warszawie znajduje się w CAW, PUWFiPW, I.300.69.91.

²⁸ CAW, PUWFiPW, I.300.69.91, *Likwidacja spraw kierownictwa budowy CIWF*, karta nienumerowa, s. 8. Czy pomysł budowy przystani wioślarskiej CIWF na Wiśle był efektem fiaszka koncepcji budowy toru wioślarskiego – trudno powiedzieć.

Mury uczelni, po otynkowaniu, utrzymane zostały w białej kolorystyce. Pierwotnie brano pod uwagę, aby zewnętrznym elewacjom nadać kolory wyróżniające poszczególne części budynku (administracyjną, sportową, wykładową, mieszkalną), ale ograniczenia finansowe na to nie pozwoliły²⁹. Wszystkie gmachy uczelni powstałe przed 1939 r. zostały pokryte najtańszym, białym tynkiem wapiennym. Projektant nie krył rozczarowania z tego powodu:

Szerokie założenie Instytutu, z wielką ilością różnorodnych brył [...] wymagało rozcłonkowania [...]. Projekt przewidywał kilka zharmonizowanych odcieni zabarwionej półszlachetnej zaprawy [...]. Ogromna powierzchnia murów, zwiększająca każdy grosz różnicy w cenie metra kwadratowego do zawrotnych sum, przecięły i tę skromną możliwość [...]. Przy skrajnej oszczędności nie udało się przełamać przynębiającej martwoty bezdusznej bieli tynku³⁰.

Całkowity koszt budowy CIWF wyniósł ponad 10 000 000 złotych³¹. Był to koszt trudny do udźwignięcia nawet dla Skarbu Państwa. Przeznaczony na inwestycję kredyt w wysokości 6 800 000 zł szybko okazał się niewystarczający³². W listopadzie 1929 r. kierownictwo budowy informowało, iż choć główne płatności za roboty instalacyjne i budowlane przypadają na okres jesienno-zimowy, już 1 listopada 1929 r. środki zostały całkowicie wyczerpane i potrzebne są dodatkowe subwencje w kwocie 770 000 zł, „bez których obecnie płatności doznają zwłoki, a wykończenie budynków CIWF stale się opóźnia”³³. Fragmentaryczne zestawienia kosztów inwestycji przedstawione są w licznych dokumentach Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego³⁴.

²⁹ Model CIWF, jako wzorcowy kompleks architektury sportowej, zaprezentowano na Powszechnej Wystawie Krajowej, która odbyła się w 1929 r. w Poznaniu. Niestety nie udało się ustalić, czy model ten prezentował mury uczelniane w jednolitej bieli, czy też w różnorodnej kolorystyce.

³⁰ Tamże, s. 426–427.

³¹ Maksymilian Dudryk w sporządzonym w 1960 r. rękopisie do Księgi Pamiątkowej AWF wydanej z okazji jubileuszu trzydziestolecia uczelni, a przechowywanej w Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie wymienia kwotę 10 112 000 zł.

³² Kilka odnalezionych preliminarzy budowy CIWF podaje dane nieco różniące się szczegółami, ale zawsze mówiące o sumach wyższych niż 6,8 mln złotych. W jednym z nich, sporządzonym w kwietniu 1928 r., pada suma 8 715 686 zł. Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.90, *Przybliżony kosztorys orientacyjny budowy CIWF na Bielanych*, karta nienumerowa, s. 1–4. Inny wymienia sumę 9 612 249 zł. Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.90, *Preliminarz budowy CIWF na Bielanych przy gospodarczym sposobie prowadzenia robót we własnym zakresie*, karta nienumerowana, s. 1–10. W tym dokumencie znajduje się również dokładna wycena wszystkich planowanych urządzeń uczelni.

³³ CAW, PUWFiPW, I.300.69.202, *Pismo kierownictwa budowy CIWF do dyrektora PUWFiPW z 7 listopada 1929*, karta nienumerowana.

³⁴ W skróconym kosztorysie robót pozostałych do wykonania w CIWF, sporządzonym jesienią 1929 r., znajdujemy drobiazgowo wyliczenie, ile pochłonie jeszcze wykończenie internatów, laboratoriów, auli, sal gimnastycznych, wieży ciśnień. Skrupulatne wyliczenia uzasadnić miały konieczność wyasygnowania dodatkowego kredytu. Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.202, karta nienumerowana, s. 1–6.

Około 10% środków na realizację inwestycji pochłonęły koszty pośrednie – wydatki na urządzenie placu budowy, zakup inwentarza, koszt opracowania projektu, koszty kierownictwa budowy wraz z wydatkami administracyjnymi³⁵. Eksploatacja kompleksu również nie była tania. W preliminarzu na rok budżetowy 1930/1931 po stronie wydatków zwyczajnych, intendenckich i rzeczowych uczelni znajdowało się 800 000 złotych³⁶.

Początek wielkiego kryzysu gospodarczego mocno ograniczył działania inwestycyjne na terenie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, który nawet pomimo tego stał się wizytówką II Rzeczypospolitej³⁷. W księdze pamiątkowej uczelni zachowały się wpisy przedstawicieli władz wojskowych i oświatowych oraz kierowników wycieczek z odległych zakątków świata, jak Japonia, Chiny, Afryka Południowa, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i wiele innych³⁸. W czerwcu 1937 roku Instytut zwiedzili członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, którzy przybyli do Warszawy na obrady 34. sesji komitetu. Oficjele zostali podjęci na Bielanach uroczystym śniadaniem przez dyrektora uczelni, płk. Gilewicza³⁹. Z obiektów CIWF w przygotowaniach do międzynarodowych zawodów korzystali sportowcy polscy i zagraniczni, na Bielanach odbywały się obozy przedolimpijskie. Stanowił on również atrakcję turystyczną Warszawy, przedstawianą jako pomnik nowoczesności, chętnie zwiedzaną przez wycieczki z całego kraju, pomimo faktu, iż wymagało

³⁵ M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu...*, s. 434.

³⁶ Wiele z tych wydatków miało charakter jednorazowy – zakup sprzętu wytrzymałości wieloletniej, pomocy naukowych, budowę nowych pracowni. Mimo to koszty utrzymania instytutu w kolejnych latach znacząco nie malały. Z zachowanych dokumentów wynika między innymi, że w roku budżetowym 1935/1936 koszt administracji i obsługi kompleksu wyniósł 669 749 zł i 80 gr. CAW, PUWFiPW, I.300.69.203, *Zamknięcie rachunkowe obrotu na rachunkach bieżących za rok budżetowy 1935/1936 w Izbie Skarbowej Grodzkiej w Warszawie, 11 maja 1936, pkt. 57 A*, karta nienumerowana.

³⁷ W 1931 r. uroczyste zakończenie roku akademickiego w CIWF obserwowali attache wojskowi Francji, Czechosłowacji, Łotwy, Japonii, Rumunii i ZSRR. Zob. *Zakończenie roku akademickiego w CIWF*, „Stadion” 1931, nr 24, s. 3.

³⁸ ADOP, AWF, *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach. Księga pamiątkowa z podpisami zwiedzających 1930–1936*, sygn. 129. Jednym z najciekawszych wpisów (k. 15) jest tłumaczenie listu z 1933 r., autorstwa dr. Clarka Hetheringtona z Wydziału Wychowania Fizycznego (Department of Physical Education) Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii, w którym w imieniu władz wydziału dziękuje on za możliwość zwiedzenia instytucji, w której organizacja pracy została postawiona tak, że niczego absolutnie nie opuszczono, oraz prosi o przesłanie prac naukowych zakładu fizjologii i antropologii oraz zapoczątkowanie korespondencji, jak również zaprasza dyrekcję CIWF do Kalifornii.

³⁹ CAW, PUWFiPW, I.300.69.166, *Program pobytu uczestników sesji MKOl w Warszawie*, k. 218. Innymi elementami programu kulturalnego i turystycznego dla członków MKOl podczas obrad w stolicy było: śniadanie u Prezydenta RP na Zamku Królewskim, oglądanie zawodów o jeździecki Puchar Narodów na hippodromie w Łazienkach Królewskich, raut w Pałacu Łazienkowskim, śniadanie w gmachu Oficerskiego Yacht-Klubu, przedstawienie baletowe w Teatrze Wielkim i pokazy szybowcowe na Okęciu.

to uzyskania zgody dyrekcji⁴⁰. Nie powstał jednak tak monumentalny, jak planowano. II Rzeczypospolitej na tak ambitny projekt po prostu nie było stać. Edgar Norwerth sądził słusznie, że

wyjątkowo życzliwy stosunek komitetu budowy do wszystkich spraw, z budową związanych, znakomicie ułatwiał pracę, tylko przymusowe jego skąpstwo hamowało możliwość pełniejszego rozwinięcia kompozycji⁴¹.

Okres międzywojenny to czas dynamicznej rozbudowy infrastruktury sportowej Warszawy. Oprócz CIWF największymi inwestycjami sportowymi stolicy w tym okresie był oddany do użytku w 1930 r. Stadion Wojska Polskiego, a także otwarty 3 czerwca 1939 r. tor wyścigów konnych na Służewcu. Realizacja tych inwestycji pod pewnymi względami przebiegała analogicznie do budowy kompleksu na Bielanych.

Stadion Wojska Polskiego realizowano przede wszystkim dzięki środkom państwowym. Miał on pełnić funkcję reprezentacyjnego obiektu Dowództwa Okręgu Korpusu I Wojska Polskiego z siedzibą w Warszawie oraz nieformalnego stadionu narodowego. W kompleksie przewidziano boisko piłkarskie, urządzenia lekkoatletyczne, betonowy tor kolarski i motocyklowy, trybuny kryte na ok. 8–10 tys. widzów i co najmniej drugie tyle miejsc stojących na wałach ziemnych, dwie sale gimnastyczne, szatnie, natryski i pokoje mieszkalne oraz kancelaryjne pod trybunami. W bezpośrednim sąsiedztwie stadionu funkcjonowała betonowa pływalnia o wymiarach olimpijskich z efektowną wieżą do skoków. Elementem wyposażenia stadionu był hotel dla zawodników mieszczący 40 pokoi⁴². Dodatkowymi rozwiązaniami były: centralne ogrzewanie, wyposażenie wszystkich pomieszczeń w instalację elektryczną, telefon i miejsca z pulpitemi do pisania w łoży prasowej⁴³. Stadion stał się miejscem rozgrywania meczów piłkarskich reprezentacji Polski, zawodów Pucharu Davisa w tenisie, międzynarodowych mi-

⁴⁰ Przytoczmy w tym miejscu szczególnie znamienity fragment przewodnika turystycznego po Warszawie w języku polskim, wydanego pod koniec lat 30.: „Zbiornikiem sportu są Bielany. Jest to fabryka sportu, ekstrakt wychowania fizycznego. Tu mieści się CIWF. Musiałeś słyszeć o tej instytucji! *Z a z d r o ś c i n a m j e j z a g r a n i c a* [podkr. – K.P.], podziwiają ją wszyscy goście, zwiedzanie CIWF-u stanowi jeden z najciekawszych punktów wizytacji Warszawy.[...] CIWF, jak żadna inna uczelnia w Europie, potrafił pogodzić nowoczesność metod pracy i wygodę słuchaczy z wdzięcznym prymitywem przyrody.[...] Dzięki tej właśnie uczelni, mocarstwowe ambicje sportu polskiego mają szansę stania się rzeczywistością” – pisał dziennikarz sportowy Jan Erdman w jednym z rozdziałów przewodnika wydanego nakładem Związku Zawodowego Literatów Polskich. Zob. *Jesteśmy w Warszawie*, Warszawa 1938, s. 255.

⁴¹ M. Dudryk, *Budowa Centralnego Instytutu...*, s. 426–427.

⁴² Pomysł umieszczenia hotelu w budynku trybuny stadionu okazał się wyjątkowo trafny. Parę lat później pisano bowiem: „Hotel ów jest jednym z nielicznych hoteli polskich nie narzekających na kryzys. Po prostu ma stale komplet i czyste, ze spartańską prostotą urządzone pokoiki, odnajmowane za minimalną opłatą 2zł na dobę są zawsze zajęte”. Zob. *Europejski stadion sportowy wielkiej Warszawy*, „Gazeta Polska” 1936, nr 256, s. 10.

⁴³ „Stadion” 1929, nr 11, s. 9.

tyngów lekkoatletycznych, zawodów kolarskich i pływackich. Koszty budowy stadionu szacowano na około dwa miliony złotych⁴⁴. Obiekt wzbudzał entuzjazm, podsyłał marzenia o mocarstwowości⁴⁵.

Stadion Wojska Polskiego, podobnie jak obiekty CIWF, miał łączyć w sobie reprezentacyjność z wysoką funkcjonalnością. I w tym przypadku jednak – ze względu na ograniczenia finansowe – oba cele trudno było zrealizować w pełnym zakresie. Narzucone oszczędności i pośpiech wykonania prac spowodował ponadto, iż przy konstrukcji bieżni lekkoatletycznej, toru kolarskiego oraz pływalni nie ustrzeżono się błędów. Na torze kolarskim „były błędy w obliczeniach krzywizn, beton na torze nie był w czasie zimy należycie konserwowany, w 1931 r. lekkomyślnie dopuszczono do tego, że powstały bruzdy i szczyrby” – wspominał płk Zygmunt Wasserab, wiceprezes Legii⁴⁶. Welodrom, pod koniec lat trzydziestych nienadający się już do remontu, rozebrano. Bieżnia lekkoatletyczna nie była wystarczająco spoista, aby można było na niej uzyskiwać wybitne wyniki⁴⁷. Problemy pojawiły się podczas użytkowania pływalni, której odpływy zatykały się, cyrkulacja wody bywała zaburzona, okresowo baseny musiały być wyłączane z użytku⁴⁸.

Stadion Wojska Polskiego starano się sukcesywnie rozbudowywać. W 1938 r. wzbogacono kompleks o naturalny tor łyżwiarski z niewielkimi trybunami i sztucznym oświetleniem projektu znanego łyżwiarza – olimpijczyka i architekta Janusza Kalbarczyka. Natomiast niepowodzeniem zakończyła się rozbudowa in-

⁴⁴ „Korty tenisowe i pawilon – 50 000zł, tor kolarski – 150 000zł, boisko i bieżnia 100 000zł, trybuny około miliona” (tylko w okresie od sierpnia do października 1929 r. na budowę trybun wydano 82 679 zł 55 gr.). Zob. CAW, PUWFiPW, I.300.69.90, *Sprawozdanie kosztów budowy trybun WKS Legia na stadionie D.O.K. I w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej*, karta nienumerowana, s. 1–3).

⁴⁵ „Rzeczywiście jest się czym zachwycać. [...] Nareszcie stolica 30-milionowego państwa uzyskała stadion, na którym bez wstydu przed zagranicą będzie można urządzać wielkie, międzynarodowe imprezy”. „Stadion” 1929, nr 11, s. 9; „Kiedy, po gruzami usianych schodach [...] dostałem się na boisko, [...] odniosłem wrażenie, że przez jakieś czarodziejskie okno wejrzałem do prawdziwej Europy. Stadion Legii”, „Stadion” 1930, nr 30, s. 10, tekst autorstwa Józefa Włodarkiewicza.

⁴⁶ Cyt. za: S. Mielech, *Sportowe sprawy i sprawy*, Warszawa 1963, s. 213.

⁴⁷ „Przegląd Sportowy” pisał o tym elemencie infrastruktury stadionu reprezentacyjnego w sposób następujący: „Stworzono tam bieżnię o niezwykłych właściwościach – jak wiadomo, bieżnia idealna musi być elastyczna, dość twarda, spoista i dobrze przepuszczać wodę. Bieżnia reprezentacyjna – klasyczny przykład naszej gospodarki inwestycyjnej w sporcie – jest sypka, miękka i wody wcale nie przepuszcza. [...] Na stadionie reprezentacyjnym obędzie się bez pelargonii, ale nie obędzie się bez bieżni”, „Przegląd Sportowy” 1939, nr 59, s. 4.

⁴⁸ Tytułem dygresji dodajmy, że z chwilą oddania do użytku Stadion Wojska Polskiego został przekazany w administrowanie Wojskowemu Klubowi Sportowemu „Legia”. Klub ten nie był w stanie unieść ciężaru tak wielkiego zobowiązania. W 1933 r. administrację stadionu musiało wziąć na siebie Państwo za pośrednictwem PUWFiPW. Legia, poturbowana ekonomicznie po okresie niefortunnego gospodarowania stadionem, do końca okresu międzywojennego borykała się z kłopotami finansowymi.

frastruktury stadionu o reprezentacyjną strzelnicę mającą stanowić rodzaj pomnika Józefa Piłsudskiego, dobudowanie drugiego basenu pływackiego czy powiększenie trybun, by mogły pomieścić 50 tys. widzów. „Realizacja tych planów obliczona na czas dłuższy, uzależniona jest od wielu czynników, z których kwestia finansów odgrywa rolę najważniejszą” – pisano tuż przed wojną w *Gazecie Polskiej*⁴⁹. Mimo to stadion pozostawał najnowocześniejszym obiektem sportu wyczynowego II Rzeczypospolitej.

Wyścigi konne były jedną z najstarszych sportowych rozrywek na ziemiach polskich. Od 1841 r. w Warszawie funkcjonował tor wyścigowy na Polu Mokotowskim. W okresie międzywojennym był już przestarzały, a jako zlokalizowany blisko Śródmieścia utrudniał rozbudowę miasta. Arena wyścigów konnych musiała zostać przeniesiona. Wybór padł na obszar powierzchni 140 ha położony na terenie Służewca. Grunt ten zakupiło w 1925 r. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, rozpoczynając tam pierwsze prace ziemne. Przez dziesięć lat tempo inwestycji było jednak powolne. Kompleks wyścigowy okazał się bowiem przedsięwzięciem niezwykle drogim. Już pierwszy etap budowy, trwający w latach 1926–1931, kosztował astronomiczną kwotę ok. 6 000 000 złotych⁵⁰. Towarzystwu zaczęło brakować gotówki i choć było instytucją bogatą, prawdopodobnie nie dałoby rady samodzielnie udźwignąć ciężaru inwestycji. „Roboty [...] pochłoneły wszystkie będące w rozporządzeniu Towarzystwa własne kapitały, sięgające 8 mln zł. Dalsze roboty na skutek braku funduszy zostały wstrzymane. Wykonanie całkowitego planu w prężnym czasie bez kredytów ze strony rządu i miasta jest niemożliwe” – napisano w tygodniku „Świat”⁵¹. Na szczęście dla inwestycji w 1937 r. w przedsięwzięcie zaangażowały się władze samorządowe i państwowe⁵², miała być ona zatem kontynuowana jako forma partnerstwa publiczno-prywatnego. Przyniosło to pożądaną efekt, a tor, którego głównym projektantem był Zygmunt hr. Plater-Zyberk, udało się dokończyć. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł nie mniej niż 15 000 000 złotych. Czyniło to z toru służewieckiego największą inwestycję sportową międzywojennej Warszawy⁵³.

⁴⁹ *Sport. Warszawski stadion WP pomieści 50.000 widzów*, „Gazeta Polska” 1938, nr 345, s. 12.

⁵⁰ Zob. „Kurier Warszawski”, 1931, nr 206, wyd. wiecz., s. 6, „Kurier Warszawski” 1933, nr 195 wyd. wiecz., s. 4, „Polska Zbrojna” 1932, nr 262, s. 6; „Polska Zbrojna” 1934, nr 82, s. 8.

⁵¹ „Świat” 1930, nr 18, s. 2, zob. też „Świat” 1939, nr 29, s. 13.

⁵² Doszło do powołania przez rząd Komitetu Rozbudowy Służewca, w skład którego weszli delegaci ministerstw: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, skarbu oraz rolnictwa, a na czele stanął prezes TZDHKP, Michał hr. Komorowski. Komitet miał dysponować państwowymi kredytami, których zdecydowano się udzielić. Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu dla Towarzystwa okazały się tereny przeznaczonego do likwidacji toru mokotowskiego, które zostały przekazane na Fundusz Obrony Narodowej. Wykonano projekty drugiego etapu inwestycji, a nadzór nad budową toru miał sprawować Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Zob. „Świat” 1939, nr 29, s. 13.

⁵³ W. Pruski, *Wyścigi i hodowla koni pełnej krwi oraz czystej krwi arabskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1980, s. 155–156. W *Memoriale w sprawie przeniesienia stołecznego toru*

Na kompleks służewiecki składały się dwa tory – wyścigowy i treningowy, trzy trybuny i zabudowania pomocnicze. Najefektowniejsza była trybuna członkowska zbudowana w stylu okrętowym. Największą pojemność miała trybuna główna, o połowę jednak mniejsza niż pierwotnie zakładano. Ostatnią trybunę nazywano po prostu „trzecią”. Kompleks uzupełniały budynki stajenne, mieszkania dla obsługi, ujęcie wody i wieża ciśnień, fontanna, zbiornik przeciwpożarowy, elewatory i olbrzymi parking. Zaskakiwały nowatorskie wówczas przejścia podziemne ze stajni na paddock oraz bieżnię dla koni. Tor służewiecki był chwalebny za estetykę i funkcjonalność. Formułowano opinie, że „imponujące swą konstrukcją trybuny, zabudowania administracji oraz nowoczesne budynki stajen czynią ze Służewca [...] wzór dla zagranicy, jak należy budować tor wyścigowy i jego urządzenia”⁵⁴. Kilku ważnych zamierzeń projektowych w kompleksie nie udało się jednak zrealizować.

Komunikację toru z miastem, problem w przypadku terenów położonych w znacznej odległości od Śródmieścia kluczowy, miały rozwiązywać tramwaje kursujące aż do projektowanej pętli położonej przy wejściu na trybunę główną. Plany te nie zostały zrealizowane. Nie udało się też zrealizować pomysłu, aby niemal do samych trybun można było, dzięki wykonaniu specjalnej bocznicy, dojechać koleją, mimo, iż zgodę na takie rozwiązanie wyraziło PKP⁵⁵. Pierwotnie planowano, iż w ciągu godziny komunikacja miejska i kolejowa będzie w stanie odebrać z toru służewieckiego ok. 35 tys. osób, ale wobec niezrealizowania pętli tramwajowej i bocznicy kolejowej okazało się to niemożliwe. Wygodnie można więc było latem 1939 r. dojechać na Służewiec wyłącznie samochodem⁵⁶.

II Rzeczpospolita była państwem, w którym nieustannie ścierały się dwa ogromne i przeciwstawne zjawiska – modernizacji i zacofania⁵⁷. Państwo pozostawało w znacznym stopniu zapóźnione cywilizacyjnie w stosunku do Europy Zachodniej. Jednocześnie wśród elit II Rzeczypospolitej dało się zaobserwować przekonanie, że w niczym jej nie musimy, nie powinniśmy i wkrótce nie będziemy ustępować. Takie myślenie odcisnęło również piętno na inwestycjach sportowych międzywojennej Warszawy, zaprojektowanych tak, aby spełniały ważne społeczne funkcje, a jednocześnie imponowały estetyką, rozmachem i skalą. Niestety, państwo posiadało ograniczone zdolności finansowania inwe-

wyścigów konnych z *Pola Mokotowskiego na Służewiec* z 1936 r., cytowanym przez autora, pada informacja, iż sam koszt II etapu robót wyniósł 8 352 405 zł. W memoriale tym zawarte zostały też inne szczegóły techniczne dotyczące budowy toru.

⁵⁴ „Kurier Warszawski” 1937, nr 293, s. 30.

⁵⁵ *Koleje państwowe budują odnogę kolei normalnotorowej od przystanku Okęcie do toru na Służewcu. Dworzec będzie wewnątrz terenu otoczonego murem. Zarząd kolei obiecuje puszczać w ciągu pół godziny trzy pociągi i tyleż po wyścigach* – zapowiadał w 1937 r. Kurier Warszawski.

⁵⁶ Paradoksalnie, niezrealizowanie znacznej części trybuny głównej, pierwotnie planowanej jako dwukrotnie większa, zredukowało problem komunikacji, gdyż tor służewiecki mógł przyjąć znacznie mniejszą, liczącą ok. 10.000 osób widownię.

⁵⁷ Por. J. Żarnowski, *Polska 1918–1938. Praca – technika – społeczeństwo*, Warszawa 1999.

stycji nawet tak bardzo potrzebnych ze względów zarówno praktycznych, jak i prestiżowych. Stadion reprezentacyjny, tor wioślarski, otwarte baseny, fontanna czy kolorowe elewacje CIWF, choć oddziałują silnie na wyobraźnię, nie powinny być chyba rozpatrywane jako coś więcej, niż tylko marzenie. Podobnie zresztą jak pętla tramwajowa i bocznic kolejowa na Służewcu czy też reprezentacyjna strzelnica i powiększone trybuny na stadionie Wojska Polskiego. Wszystkie te inwestycje stanowią jednak perły budownictwa sportowego II Rzeczypospolitej oraz znakomite przykłady niemałych możliwości tego kraju. Choć nieukończone, mogą imponować tymi elementami infrastruktury, które zrealizowano.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, *Rękopis Maksymiliana Dudryka do książki pamiątkowej redagowanej przez Zygmunta Gilewicza z okazji jubileuszu Uczelni*, 1960.

Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku, zespół Akademii Wychowania Fizycznego, sygn. 1033, *Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach. Księga pamiątkowa z podpisami zwiedzających 1930–1936* (nr inw. 129).

Archiwum Państwowe w Warszawie, kolekcja map i planów Warszawy, sygn. 1004/IV.

Centralne Archiwum Wojskowe, zespół Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, sygn. I.300.69, nr. Inw. 90-92, 166, 169, 202-203.

II. Źródła drukowane

Jesteśmy w Warszawie. Przewodnik literacki po stolicy. Warszawa 1938.

Mielech S, *Sportowe sprawy i sprawki*, Warszawa 1963.

III. Prasa

„Architektura i Budownictwo” 1930.

„Gazeta Polska” 1936, 1938.

„Kurier Warszawski” 1931, 1933, 1937.

„Polska Zbrojna” 1932, 1934.

„Przegląd Sportowy” 1939.

„Stadion” 1929–1931.

„Świat” 1930, 1939.

„Wychowanie Fizyczne” 1929.

B. Literatura

- Dorcz W., *Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Przewodnik*, Warszawa 2015.
- Garlicki A., *Drugiej Rzeczypospolitej początki*, Wrocław 1996.
- Pruski W., *Wyścigi i hodowla koni pełnej krwi oraz czystej krwi arabskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1980.
- Zieliński J., *Bielany – przewodnik historyczny*, Warszawa 2015.
- Żarnowski J., *Polska 1918–1938. Praca – technika – społeczeństwo*, Warszawa 1999.

Deklaracja braku konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania*.

Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania*.

Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania*.

Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Niezrealizowane elementy projektu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Przyczynek do dziejów uczelni w 90. rocznicę jej powstania*.
